

Upadek polskiej świętej Trójcy

Zaskoczeni jesteście obywatele Rzeczypospolitej Polskiej takim tytułem wstępu? Myślę, że tak! Aczkolwiek mnie, autora tego prostego tytułu takie zdanie nie przeraża. Jednak czy Ciebie mieszkańcu Polski 21 wieku upadek polskiej świętej Trójcy przeraża? Nie! Dlaczego? Acha dlatego, że treść tego zdania jest dla Ciebie niezrozumiała. Już wyjaśniam. Pod nazwą święta Trójca ukryłem trzy podmioty, które po upadku Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mienia się być godnymi przedstawicielami i nauczycielami nowego Narodu polskiego. Te podmioty to, każda partia polityczna, wszelkie media polityczne i zmilitaryzowany Kościół katolicki. Dlaczego nazwałem te trzy podmioty świętą Trójcą? Dlatego, że tylko święty bywa nietykalny, a te wymienione podmioty spełniają tę normę. Kiedy Urząd prokuratorski ma podstawy do wszczęcia postępowania karnego wobec polityka z górnej półki, to decyzja leży w gestii Sejmu. Jeżeli jest zarzut wobec wyższego rangą duchownego, zgodę musi wydać Episkopat a nawet państwo Watykan. A gdy prokurator ma wszelką podstawę aby dziennikarz, który przekroczył prawo prasowe odpowiedział przed sądem, to wówczas media odwołują się do prawa międzynarodowego. Te trzy święte podmioty skutecznie bronią się przed odpowiedzialnością za czyny karalne. Zwykle wychodzą bez szwanku z opresji prawnych. Jednakże, gdy miarka się przeleje i pod naciskiem opinii publicznej najjaśniejsza Trójca wyda zgodę by ich przedstawiciel z prokuratorskimi zarzutami stanął przed sądem krajowym, to zachowana musi być gwarancja, że postępowanie sądowe będzie chroniło prawa oskarżonego do niejawności, choćby szkodliwość społeczna samego czynu z mocy prawa winna była by opinii publicznej zostać ujawniona. Ale mamy jeszcze z czymś większym do czynienia. Wskazana święta Trójca posiadała taką moc czynienia zła, którego nawet Konstytucja RP oraz stojący z mieczem i tarczą w obronie jej doniosłych praw Prezydent RP nie jest w stanie jej przeszkodzić. Doniosłość świętej Trójcy i jej moc działania mają przeobrzymi wpływ na życie polskiego społeczeństwa. Wykorzystując moc sprawczą wprowadzają wielki zamęt w umysłach ludzkich, skłócając obywatela z obywatelem. A największy wpływ na skłócanie obywateli mają media polityczne, którym ustawa daje monopol na informację. Mając takie przyzwolenie manipulują opinią publiczną i świadomie wpływają na zachowanie polskiego społeczeństwa. A co na to nasze polskie społeczeństwo? No cóż, porównuję ich do niewinnych owieczek, które idąc za głosem swoich pasterzy zmierzają ku przepaści gdzie na dnie spoczywa nazwa - upadek

Narodu. Boli mnie to, że łatwo dajemy się kierować przez nierozumnych przedstawicieli Narodu. Polskiego Prezydenta zapatrzony w korzystne sploty jego społecznego poparcia tak chętnie przez media uświęcane, nie zważa na wiarygodność informacji. Nie wie, że ci co stąpają po ziemi uważają go za ojczyzna a nie za ojca Narodu, ojca wspólnej rodziny. Święta Trójca może zniekształcić każdą informację ale nie jest w stanie skrzywić ojcu Narodu realny obraz na który patrzy wyłącznie własnymi oczami. Jednakże Prezydent patrzy i milczy! Ojciec wielkiej rodziny, jak nazywany jest przez media Prezydent, nie tylko przymyka oko na nieprawidłowości jakie wkradły się do rodziny, ale często sam bierze czynny udział w zniewoleniu polskiej rodziny. Ludzi kościoła, którzy mienią się kapłanami nadaje stopnie oficerskie by niezależnie od wiary duchowej sprawowali nadzór nad żołnierzem. Jakże biedny ten Jezus. Nie przewidział, że będzie władał uzbrojoną duchową armią. No cóż! W imię Boga nawet krew bliźniego na mundurze staje się łaską. A sami politycy, jakże podobni są do straceńców, którzy nie pomni swojej godności i urzędu jakim zostali obdarzeni, brną po uszy w bagno, które sami stworzyli. Oni nie tylko zatracili wszelką godność istoty jakim jest Człowiek, ale dla władzy przyjmują wszelkie obelgi od poddanych, którzy sami depreczują własną godność. Cóż! Naród zwolna stacza się na dno upadku moralnego. Sam upadek będzie bardzo bolesny. Jednakże w dniu jego upadku Naród zwróci się z wielką nadzieją do tego, który z winy polityków dawnego Sejmu został odsunięty od korony. Wówczas stronnicy polityczni (tacy jak w obecnym stuleciu) w obawie o własne przywileje odsunęli od korony tego, który w pełni był przygotowany do pełnienia najwyższego urzędu oraz modernizacji kraju. Właśnie próba budowy nowego systemu państwa polskiego miała wpływ na morale polityków, którzy zaprzepaścili wielką szansę, oddając Naród polski w ponad stu letnią niewolę. Tym razem Naród nie dopuści do tego aby chaos zapanował w kraju. Korona wróci do rodu, którego znak przez trzydzieści lat był centralnym punktem godła królestwa polskiego. On odsunie od władzy świętą Trójcę i zmodernizuje zarządzanie państwem.

Jerzy Zygmunt Żelichowski, dnia 28 lipca 2014 roku.